

Waldemar Paruch

Podstawy i uzasadnienie tożsamości politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926-1939)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 4, 27-45

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNALIS
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. IV

SECTIO K

1997

Zakład Myśli Politycznej XIX i XX Wieku Wydziału Politologii UMCS

WALDEMAR PARUCH

*Podstawy i uzasadnienie tożsamości politycznej obozu
piłsudczykowskiego (1926–1939)¹*

The Foundations and Reasons for the Political Identity of the Piłsudskite Camp (1926–1939)

KONTROWERSJE TERMINOLOGICZNE

Wyodrębnienie podstaw zarówno ideowych, jak i organizacyjnych umożliwiających określenie miejsca obozu Józefa Piłsudskiego na mapie politycznej II Rzeczypospolitej jest bardzo trudne, bowiem pod względem obu tych aspektów nie był on nigdy jednolity. W literaturze przedmiotu nie ma też zgodności w dwóch kwestiach: po pierwsze – jak określić ten obóz traktowany całościowo, a istniejący i rządzący lub wpływający na rządy w latach 1926–1939, po drugie – kogo do niego zaliczyć. Istnieją cztery jakościowo odmienne stanowiska.

Autorzy, tacy jak Andrzej Garlicki, Ryszard Mirowicz i Piotr Tusiński używali najczęściej określenia *obóz sanacyjny*, nawiązując z jednej strony do propagandowych haseł głoszonych przez jego przedstawicieli po zamachu majowym, z drugiej strony zaś do terminologii stosowanej przez opozycję antysystemową, zwłaszcza po roku 1930.² Termin powyższy występuje również najczęs-

¹ Artykuł został pomyślany jako pierwszy z trzech, w których podjęte zostaną rozważania dotyczące obozu piłsudczykowskiego istniejącego w latach 1926–1939. Celem ich ma być zaprezentowanie kolejno: tożsamości politycznej tej formacji, paradygmatu ideologii piłsudczykowskiej i oblicza ideowo-organizacyjnego obozu.

² A. Garlicki, *Od maja do Brzeźcia*, Warszawa 1981; *id.*, *Przewrót majowy*, Warszawa

kiej w użyciu potocznym oraz przy opracowywaniu syntez dziejów II Rzeczypospolitej. Niemniej dla całego okresu 1926–1939 posługiwanie się nim jest nieuprawomocnione; w latach trzydziestych bowiem, a na pewno po 1935 roku, zwolennicy i spadkobiercy Piłsudskiego przestali wykorzystywać hasło sanacji moralnej. Podobne zastrzeżenia będą odnosiły się do terminu *obóz majowy*, można go uznać za adekwatny tylko w odniesieniu do pierwszych miesięcy po zamachu majowym.

Jan Borkowski, Andrzej Chojnowski, Janusz Faryś, Ludwik Hass, Tadeusz Jędruszczak, Józef Lewandowski, Daria i Tomasz Nałęczowie posługiwali się w swoich pracach kategorią *piłsudczycy*.³ Takie podejście wymuszało dokonywanie definitywnych rozstrzygnięć podmiotowych o przynależności do obozu konkretnych polityków, zarówno ideologów, jak i praktyków. Natomiast jest to w wielu przypadkach niemożliwe do zrealizowania, a na pewno kontrowersyjne, gdyż formacja Piłsudskiego jawiła się najczęściej – zdaniem Janusza Jędrzejewicza – jako „luźny zespół ludzi”.⁴

Podobnie już konstатовano w latach międzywojennych. Na łamach „Drogi” w 1929 roku Aleksander Hertz pisał:

Żywioty, skupione dookoła Marszałka Piłsudskiego, nie stanowią, rzecz jasna, stronnictwa politycznego w klasycznym tego słowa znaczeniu. Mówimy też tu raczej o obozie, akcentując

1987; *id.*, *Od Brześcia do maja*, Warszawa 1986; *id.*, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1988; *id.*, *Myśl polityczna sanacji wobec problemów bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej*, [w:] *Na warsztatach historyków polskiej myśli politycznej*, red. H. Zieliński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 191–200; R. Mirowicz, *Edward Rydz-Śmigły. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1988; P. Tusiński, *Piłsudczycy i sanacja radomska w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Ideologia i polityka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1988.

³ J. Borkowski, *Piłsudczykowska koncepcja państwa*, „Dzieje Najnowsze” 1982, nr 1–4, s. 93–124; *id.*, *Naprawiacze w latach 1926–1935. Związek Naprawy Rzeczypospolitej i Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 2, s. 37–75; J. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986. Jednak Chojnowski nie był konsekwentny, bowiem posłużył się terminem sanacja, zob. *id.*, *Kwestia mniejszości narodowych a bezpieczeństwo państwa w myśl politycznej Narodowej Demokracji i sanacji*, [w:] *Na warsztatach historyków polskiej myśli politycznej...*, s. 217–222; J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy, Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991; T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963; L. Hass, *Liberałowie, ezoterycy, piłsudczycy. Z dziejów polityki w Polsce w latach 1924–1928*, „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 3, s. 53–94; J. Lewandowski, *Imperializm słabości. Kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej piłsudczyków 1921–1926*, Warszawa 1967; D. Nałęcz, „Droga” jako platforma kształtowania się ideologii piłsudczyków, „Przegląd Historyczny” 1975, nr 4, s. 589–608; T. Nałęcz, *Z genezy legionowej grupy piłsudczyków*, „Przegląd Historyczny” 1975, nr 1, s. 85–115; D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Pracowa działalność piłsudczyków*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1979, nr 4, s. 67–85.

⁴ J. Jędrzejewicz, *W służbie idei*, Londyn 1972, s. 342–343.

luźny organizacyjny charakter tego zespołu. Chodzi tu o zastęp ludzi, których połączyło kilka podstawowych czynników.

Wspomniane czynniki autor łączył i z praktyką polityczną (walka pod kierunkiem jednego wodza), i ze sferą ideologii („niewiara w zdolności konstrukcyjne działających stronnictw politycznych”, „tęsknota za autorytetem moralnym”, „wychowanie narodu”).⁵ Identyczny sposób myślenia zaprezentował w 1935 roku Czesław Znamierowski, który pisał:

Słusznie i zasłużenie zaczęto nazywać tę część społeczeństwa polskiego, która stanęła w maju po stronie Marszałka Piłsudskiego, nie partią, nie stronnictwem, lecz właśnie obozem.

Zwrócił też uwagę na znamienne kwestię, iż „zakreślenie granic tego obozu nie jest tak łatwe”, podkreślał bowiem występowanie doniosłych przesunięć i zmian.⁶ Adam Skwarczyński wiązał wyodrębnianie się obozu z powstaniem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, nastąpiłoby to dopiero w 1928 roku, kiedy „postarał się o własne przedstawicielstwo w parlamencie, skupił wokół siebie własne masy wyborcze”. Do tej pory zaś można jedynie mówić o piłsudczykach jako kadrze ideowej, wyrosłej w okresie walki o niepodległość.⁷ Jednak traktowanie formacji Piłsudskiego jako obozu wzbudziło zastrzeżenie małej precyzji, tak więc Jan Molenda, wprawdzie w odniesieniu do okresu sprzed 1918 roku, zaproponował kategorię *grupa Piłsudskiego*.⁸

O ile często jest używane podmiotowe określenie piłsudczycy, o tyle nie ma zgodności co do jego ogólnych i szczegółowych desygnatów. Janusz Faryś byłby skłonny widzieć wśród nich jedynie najbliższych zwolenników Piłsudskiego, dlatego deklarował w swojej pracy: „[...] zajmę się grupą, która na miano piłsudczyków w pełni zasłużyła”.⁹ Wykluczył z tego grona więc ugrupowania konserwatywne i liberalną grupę Bartla¹⁰, ograniczając się jedynie do piłsudczyków miarodajnych, czyli pułkowników oraz grupy o rodowodzie narodowym. Klarownie zaprezentował to podejście Teofil Piotrkiwicz, pisząc:

⁵ A. Hertz, *Program i taktyka*, „Droga” grudzień 1929, nr 12, s. 1046–1047.

⁶ C. Znamierowski, *Konstytucja styczniowa i ordynacja wyborcza*, Warszawa 1935, s. 135.

⁷ A. Skwarczyński, *Nowy etap walki*, „Droga” marzec 1928, nr 3, s. 209.

⁸ J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 14. Odmienne zdanie przedstawił dla okresu legionów Andrzej Garlicki, uważając, że termin „grupa Piłsudskiego” jest sformułowaniem mało precyzyjnym, zob. A. Garlicki, *Geneza Legionów, Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych*, Warszawa 1964, s. 9.

⁹ Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy...*, s. 6–7.

¹⁰ Faryś pisał w odniesieniu do grup konserwatywnych: „Weszły one w skład BBWR powołowane własnymi interesami, chociaż w decydującej większości zamachu nie popierały. Nie wyodrębniam też liberalnej grupy Bartla, gdyż nie bardzo potrafię personalnie określić kogo należałoby w grupie tej umieścić”. *Ibid.*, s. 74.

Pod pojęciem „piłsudczycy” rozumiem tu tylko te osoby z otoczenia Piłsudskiego, które działały wspólnie z nim jeszcze przed zamachem majowym 1926 r.¹¹

Takie rozumowanie prowadziło do dwóch niepożądanych i nieakceptowanych skutków: zubożenia myśli politycznej obozu uniemożliwiającego wyjaśnienie wielu poglądów oraz wniosku, iż w latach 1926–1930 Rzeczpospolita była rządzona przez „niepiłsudczykowskich fachowców”¹², kiedy – wbrew temu sądowi – politycy tacy, jak Janusz Radziwiłł czy Kazimierz Bartel byli związani nie tylko z całą formacją ideową, ale również z konkretną strukturą organizacyjną, jaką był BBWR.

Tymczasem dla Ludwika Hassa Bartel był już reprezentatywnym przedstawicielem piłsudczyków.¹³ Natomiast Andrzej Ajnenkiel zastosował formułę skrajnie odmienną i bardzo szeroką, uznając, że piłsudczycy to Komendant i „grono jego cywilnych i wojskowych współpracowników, jak i powstały wokół niego obóz polityczny, którego [...] cechą wyróżniającą było deklarowanie wierności wobec osoby, koncepcji i dyrektyw Komendanta”.¹⁴ Powyższe przekonanie zaakceptowali: Andrzej Garlicki, Antoni Czubiński i Władysław T. Kulesza.¹⁵

W latach międzywojennych, pisząc o piłsudczykach, podkreślano trzy ważne cechy: (1) rodowód wojskowo-rewolucyjny, czerpany z przeszłości, a związany z walką o niepodległość, (2) „wspólny »światopogląd« wytworzony na tle kultu nieomylnego »wodza narodu«, (3) podległość bezwzględna rozkazom Marszałka.¹⁶ Powyższe kryteria nie rozjaśniały ostatecznie problemu, bowiem Stanisław Car wprowadził określenie „piłsudczyków adoptowanych” przez Marszałka w toku jego pomajowej działalności.¹⁷ Tym bardziej, że nikt z człon-

¹¹ T. Piotrkiewicz, *Myśl polityczna Związku Naprawy Rzeczypospolitej wobec kwestii ukraińskiej (1926–1930)*, „Przegląd Historyczny” 1979, nr 2, s. 286.

¹² Faryś, *Piłsudski i piłsudzczycy...*, s. 73.

¹³ Zob. L. Hass, *Związek Patriotyczny 1918–1926*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, nr 4, s. 913. Zaliczył go do tzw. resztek formacji postępowców będącej trzecią częścią obozu, oprócz ortodoksyjnych piłsudczyków i grupy zetowej.

¹⁴ A. Ajnenkiel, *Piłsudzczycy wobec państwa*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 7, *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. W. Wrześniński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 137, 146.

¹⁵ Przegląd stanowisk w historiografii zob. W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 6, 30–32.

¹⁶ Zob. B. Singer, *Od Witosy do Ślawnika*, Warszawa 1990, s. 253 (zapis z 9 VII 1935 r.); K. Wrzós, *Piłsudski i piłsudzczycy*, Warszawa 1936, s. 5; M. Porczak, *Dyktator Józef Piłsudski i „Piłsudzczycy”*, Kraków 1930, s. 28–31.

¹⁷ Wrzós, *Piłsudski i piłsudzczycy...*, s. 200.

ków obozu nie kwestionował funkcji kreatywnej Piłsudskiego w odniesieniu do swoich zwolenników.

Kazimierz Sosnkowski słusznie stwierdzał więc: „On stworzył mnie – tak jak stworzył nas wszystkich, piłsudczyków”.¹⁸ Nie brakowało jednak w tej materii deklaracji głęboko kontrowersyjnych. Jeszcze dnia 10 IV 1938 roku na łamach „Słowa” Stanisław Cat-Mackiewicz uważał się za piłsudczyka, mimo iż pozostawał w wyraźnej kolizji z ówczesną ekipą rządzącą obozem.¹⁹ Sam Piłsudski również eksponował związki ze swoimi zwolennikami, nigdy nie precyzując ich rodowodu ideowego i organizacyjnego. Na zjeździe legionistów we Lwowie dnia 6 VIII 1923 roku mówił:

[...] ja nie tylko do was należę. Do was należę głęboko, gdyż dzięki waszej pracy i waszej krwi zostałem wysunięty na arenę historyczną, na tak wysokie stanowisko.²⁰

Trzecim terminem używanym dla określenia formacji Piłsudskiego jest pojęcie *obóz rządzący*, użyli go Władysław T. Kulesza, Janusz Żarnowski, Andrzej Micewski i Roman Wapiński. Jednak i oni wyekspowowali pewne wątpliwości. Andrzej Micewski i Janusz Żarnowski uważali, że obóz rządzący jest określeniem najszerszym, obejmującym zarówno BBWR, jak i inne piłsudczykowskie partie i organizacje społeczne i zawodowe.²¹ Wbrew temu pogładowi, Roman Wapiński sugerował, że nie wszyscy piłsudczycy należeli do obozu rządzącego, oznaczałoby to istnienie piłsudczyków nie biorących udziału w sprawowaniu władzy.²² W. T. Kulesza potraktował zaś piłsudczyków jako zbiorowość najszerszą, czyli wszystkich zwolenników Józefa Piłsudskiego udzielających mu czynnego poparcia w jego działalności, zaś mianem węższym „obóz polityczny” obdarzył tylko tych, którzy tworzyli zbiorowość zorganizowaną, opartą na wykrystalizowanym programie politycznym.²³ Odmienne, a zarazem

¹⁸ *Ibid.*, s. 38.

¹⁹ Zob. A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968, s. 135.

²⁰ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe, Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 6, Warszawa 1937, s. 80. Towarzyszyło temu przekonanie Komendanta o wielkiej odpowiedzialności za działania swoich zwolenników. W tym duchu mówił przed Trybunałem Stanu w 1929 roku: „Chciałem wziąć to [decyzję – W. P.] na siebie w całej pełni, nie chcąc nikogo z Rady Ministrów wciągnąć do odpowiedzialności, która by mogła być cięższą, gdyby wybory wypadły inaczej niż wypadły”. Cyt. za A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980, s. 151.

²¹ Zob. J. Żarnowski, *Struktura i podłoże społeczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, [w:] *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939*, 1966, t. 10, s. 71–73; Micewski, *W cieniu marszałka...*, s. 109.

²² R. Wapiński, *Pokolenia II Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 268.

²³ Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 6–7.

czwarte podejście do zagadnienia, zaprezentował Włodzimierz Suleja podkreślając, iż: „Obóz rządzący nie składał się przecież wyłącznie z piłsudczyków, znaleźli się w nim bowiem ludzie gotowi po prostu służyć nowej władzy”.²⁴ Teofil Piotrkiewicz dodatkowo eksponował prawidłowość polegającą na zmniejszaniu się roli starych piłsudczyków w obozie rządzącym na rzecz nowych, którzy pojawili się po zamachu²⁵.

W wypowiedziach piłsudczyków i w opracowaniach międzywojennych nie posługiwano się raczej tym określeniem, stosując częściej pojęcia: *obóz współpracy z rządem*²⁶ lub *obóz rządowy*.²⁷ Było to usprawiedliwiane dychotomicznym podziałem sceny politycznej na rząd i opozycję. Henryk Józewski miał mówić na 5. posiedzeniu Gabinetu Prezesa Ministrów dnia 6 X 1927 roku, że obóz rządowy „stanowią wszyscy, którzy świadomie współdziałają z Rządem w osiągnięciu celów rewolucji majowej”.²⁸ Na łamach „Drogi” po wyborach 1928 roku podkreślano jednak samodzielną rolę obozu rządowego, separując go od samego rządu, ten pierwszy zająłby się wypracowywaniem myśli politycznej, ten drugi zaś urzeczywistnianiem decyzji. Mimo to należałoby pamiętać, iż inwestytura obozu rządowego „pochodzi raczej z woli rządu Marszałka niż z kartek wyborców”, przy jednoczesnym respektowaniu przekonania o formalnym i faktycznym znaczeniu wyborów dla powoływania reprezentacji parlamentarnej obozu.²⁹

Czwartym określeniem przyjmowanym dla zwolenników Piłsudskiego jest termin *obóz piłsudczykowski*, używany przez Leszka Brzozę, Antoniego Czubińskiego, Jana Łączewskiego oraz zaadoptowany przez autora niniejszego artykułu.³⁰ Leszek Brzoza jako jedyny starał się uchwycić wyróżnik tego terminu,

²⁴ W. Suleja, *Myśl polityczna piłsudczyków a twórczość Juliusza Kadena-Bandrowskiego*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 5: *W kręgu twórców myśli politycznej*, red. H. Zieliński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1983, s. 258.

²⁵ T. Piotrkiewicz, *Kwestia ukraińska w Polsce w koncepcjach piłsudczyzny 1926-1930*, Warszawa 1981, s. 6.

²⁶ *Atlas organizacji społecznych*, red. A. Skwarczyński, t. 1, Warszawa 1933, s. 5.

²⁷ A. Piasecki, *Zasady nowej konstytucji*, Kraków 1934, s. 17; C. Bobrowski, *Drugi etap. O rewizje zadań i form pracy obozu rządowego*, „Droga” kwiecień 1928, nr 4, s. 325 i n.

²⁸ Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Prezydium Rady Ministrów (dalej: AAN, PRM), Rektyfikaty, sg. 56, t. 3, *Streszczenie referatu Józewskiego przedstawionego na 5 posiedzeniu Gabinetu Prezesa Rady Ministrów*, 6 X 1927, k. 23; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. Oddział rękopisów, Zespół akt Jerzego Stempowskiego (dalej: BUW, Jerzy Stempowski), sg. 1549, t. 9, s. 3.

²⁹ Bobrowski, *Drugi etap...*, s. 331-332.

³⁰ A. Czubiński, *Przewrót majowy 1926 roku*, Warszawa 1989, s. 52; L. Brzoza, *Piłsudzcy na emigracji*, „Zeszyty Historyczne” 1991, nr 97, s. 53; J. Łączewski, *Michał Grażyński jako reprezentant „idei zachodniej” w obozie piłsudczykowskim*, „Studia Śląskie” 1983, t. 42, s. 279-289; W. Paruch, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego w latach*

uznając, że jest to „stosunek głównych postaci obozu do innych osób związanych z działalnością piłsudczykowską w szerszym pojęciu”.³¹ Akceptując w pełni, spośród czterech przedstawionych kategorii, właśnie tę, uważam jednak, że powyższa definicja jest nieprzydatna w badaniach nad myślą polityczną oraz jest trudno dookreślić część eksplanansu: „Działalność w szerszym pojęciu”. Natomiast termin obóz piłsudczykowski ma kilka zdecydowanych cech pozytywnych. Po pierwsze, jego stosowanie umożliwi uniknięcie dokonywania kategoriycznych kwalifikacji osobowych. Po drugie, w największym stopniu kładzie nacisk na struktury ideowe właściwe dla tej formacji politycznej. Po trzecie, nie wymusza odpowiedzi na pytanie o stosunek poszczególnych zwolenników Piłsudskiego do konkretnych decyzji podejmowanych przez rząd i istniejących struktur władzy. Po czwarte, daje szansę poszukiwania wartości konstytutywnych dla obozu jako całości, a nie opisywania konkretnych organizacji piłsudczykowskich i ich programów.

Przyjmując kategorię obóz piłsudczykowski należałoby udowodnić istnienie jego ideowego oblicza poprzez rekonstrukcję paradygmatu ideologii piłsudczykowskiej.

PROBLEM ISTNIENIA IDEOLOGII PIŁSUDCZYKOWSKIEJ

Znany był w latach międzywojennych negatywny stosunek Piłsudskiego do doktrynerstwa, bo – jak mówił do Kazimierza Świtalskiego – „w życiu ciągle wszystko się zmienia, wszystko idzie naprzód, a doktryny stoją w miejscu”.³² Przestrzegał też przed tworzeniem poglądów wychodzących poza realność, uważając je za aberrację myślową.³³ Nie ma natomiast bezpośrednich ataków na ideologię, wręcz przeciwnie, budując po 1908 roku nowy ruch, podkreślał w 1910 roku konieczność sformułowania odpowiedzi na mnóstwo kwestii dotyczących życia bieżącego.³⁴ Można więc uznać, że dla Piłsudskiego doktryna by-

1926–1935, [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, Lublin 1992, s. 145–175; *id.*, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1935–1939)*, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej. Materiały z międzynarodowej konferencji „Mniejszości narodowe i religijne w pokomunistycznej Europie Środkowowschodniej” zorganizowanej w dniach 20–22 października 1992 roku*, cz. 2, red. Z. J. Pietraś, A. Czarnocki, Lublin 1993, s. 86–103.

³¹ Brzoza, *Piłsudczycy na emigracji...*, s. 53.

³² Zob. W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 2, Warszawa 1989, s. 403; por. Piłsudski, *Pisma zbiorowe...* t. 7, s. 154.

³³ *Ibid.*, t. 9, s. 254.

³⁴ *Ibid.*, t. 3, s. 11.

ła tożsama z myślowym dogmatyzmem, zaś tworzenie idei twórczym odbiciem rzeczywistości w myślach. Programy polityczne są widziane jako pochodna raczej idei niż z góry zdefiniowanych, doskonałych doktryn. Współcześni pisali o ideach Piłsudskiego³⁵, ale Skwarczyński sformułował pewne generalne zastrzeżenie:

W dziedzinie wszelkich zasad, idei, wiar, dogmatów i programów przeżywają społeczeństwa dzisiejsze kryzys głęboki.³⁶

Mimo to, jakby polemicznie, Waclaw Makowski dodawał, że założenia ideologiczne są „koniecznym pokarmem entuzjazmu społecznego”, a czyni winny być poparte „odpowiednim oświeceniem ideologicznym”. Ono umożliwia ugruntowywanie się w psychice społecznej pewnych prawd, które stają się i podniętą emocjonalną, i przedmiotem zbiorowej wiary.³⁷

Stosunek Piłsudskiego do ideologii budził po maju 1926 roku silne emocje i polemiki. Janusz Jędrzejewicz w 1936 roku uznał, że „Marszałek sam stanowił ideologię [...]”³⁸, a w tym samym roku Zdzisław Stahl zapisał, iż „Piłsudski miał program i realizował swoje plany, a natomiast skąpo bardzo, ale wcale go nie formułował, ani głosił”³⁹. Na łamach „Zaczynu” w artykule *Ani na prawo – ani na lewo* konstatowano:

[...] oburzającym jest, jeśli ktoś twierdzi, że nie miał jasnej linii ideologicznej w stosunku do wszystkich spraw, nie tylko zewnętrznych, ale także wewnętrznych. Tego rodzaju twierdzenia są jakby jakimś tragicznie paradoksalnym wynikiem faktu, że wszyscy inni, poza nim, mieli w Polsce ideologię, której nie zrealizowali, a on jeden miał ideologię wewnętrzną i zewnętrzną, którą potrafił zrealizować i przekuć w rzeczywistość polityczną.⁴⁰

Jednak – zdaniem A. Skwarczyńskiego –

Nie ma w jego działaniu szczegółowo zapowiedzianych perspektyw i możliwości, nie ma „programów”, nie ma namawiania, przekonywania, agitowania. Jest wyraźnie wysunięty zasadniczy cel lub kierunek, jest wybór momentu, jest śmiały, często ryzykowny i nieoczekiwany [...] krok.⁴¹

Również w historiografii nie ma jasności i zgodności, czy można obozowi piłsudczykowskiemu przypisywać wypracowanie zwartego systemu poglądów. Jedni historycy zdają się akceptować przekonanie wyrażone przez A. Garlickie-

³⁵ J. Matuszewski, *Próby syntezy*, Warszawa 1937, przedmowa.

³⁶ A. Skwarczyński, *Wskazania*, Warszawa 1934, s. 95.

³⁷ W. Makowski, *Założenia ideologiczne państwowości polskiej*, „Droga” luty 1935, nr 2, s. 103, 112–113.

³⁸ J. Jędrzejewicz, *Nowa deklaracja grupy „Zrębu”*, Warszawa 1936, s. 5.

³⁹ Z. Stahl, *Polityka polska po śmierci Piłsudskiego*, Lwów 1936, s. 69.

⁴⁰ *Ani na prawo – ani na lewo*, „Zaczyn”, 19 VIII 1937, nr 33, s. 3.

⁴¹ Skwarczyński, *Wskazania...*, s. 62.

go, iż „sanacja nie posiadała doktryny politycznej, czyli systemu poglądów pozwalającego analizować rzeczywistość, formułować cele działania i wybierać środki ich realizacji”; przy tak sformułowanym wniosku pozostaje jedynie, jako zadanie badawcze, rekonstrukcja decyzji i generalnych założeń właściwych dla tego obozu, jeżeli uznajemy jego istnienie⁴².

Jednakże niektórzy historycy myśli politycznej i większość politologów neguje powyższe stanowisko, twierdząc – tak to uczynił polemicznie Włodzimierz Suleja – że „działania samego Piłsudskiego, jak też otaczającej go grupy, Garlicki analizuje jedynie w kategoriach doraźnych kroków taktycznych, podejmowanych niemal wyłącznie na podstawie bieżącej analizy sytuacji politycznej”, dlatego też „giną długofalowe cele polityczne, które [...] grupa Piłsudskiego posiadała”. Suleja argumentuje swój sąd tym, iż „rzadko się zdarza, by »gra o władzę« była zarazem i środkiem, i celem podejmowanych przez grupę działań. W wypadku piłsudczyzny ocena taka nie odpowiada po prostu prawdzie. [...] Celem walki nie była więc sama władza. Stać się miała ona jedynie środkiem do przekształcania II Rzeczypospolitej [...]”.⁴³ Wsparł ten sąd Jacek Maria Majchrowski, pisząc, że lektura pism Piłsudskiego i zachowane przekazy sugerują, iż w 1918 roku, i w 1926 roku miał on program polityczny.⁴⁴

Jest nam bliższe przekonanie drugie, tylko bowiem ono otwiera możliwość prowadzenia dociekań politologicznych nad myślą polityczną. Poczyńmy jednak pewne uwagi. Po pierwsze, o ile podstawy przekonań Piłsudskiego są raczej niezienne, tylko ulegają pogłębieniu z biegiem lat, o tyle zmienia się ich zastosowanie i forma wypowiedzenia w zależności od otaczającej rzeczywistości.⁴⁵ Po drugie, Piłsudski nie był klasycznym teoretykiem i partyjnym ideologiem, a jego wypowiedzi mają wyraźny charakter maskujący i są celowo wieloznaczne, trudno jest też określić element kontynuacji i nowatorstwa.⁴⁶ Po trze-

⁴² A. Garlicki, *Myśl polityczna sanacji wobec problemów bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej*, [w:] *Na warsztatach historyków polskiej myśli...*, s. 191–192; zob. H. Jabłoński, *Z dziejów obozu legionowo-peowiackiego*, „Dzieje Najnowsze” 1947, nr 1, s. 57–58.

⁴³ Suleja, *Myśl polityczna piłsudczyków a twórczość...*, s. 256–257; por. B. Urbankowski, *Filozofia czynu. Światopogląd Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1988, s. 133–138; Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 153.

⁴⁴ J. M. Majchrowski, *Rządy autorytarne Józefa Piłsudskiego – próba oceny w literaturze międzywojennej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1980, nr 16, s. 96.

⁴⁵ M. Sokolnicki, *Józef Piłsudski a zagadnienie Rosji*. „Niepodległość” 1950, t. 2, s. 57; zob. *Droga*, „Droga” kwiecień 1934, nr 4, s. 318.

⁴⁶ E. Hull, *Kwestia wschodnia w „Pismach zbiorowych” Józefa Piłsudskiego*, „Biuletyn Naukowy ART. Olsztyn” 1991, nr 1 (8), s. 48; zob. A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1981, s. 90–91.

cie, w sprawach ideologii był on pragmatykiem odrzucającym dogmaty myślowe, przy jednoczesnym uznawaniu istnienia „idei przewodnich” pomocnych w szukaniu odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań dotyczących współczesności i przyszłości.⁴⁷

W konsekwencji konkludujemy, że w odniesieniu do formacji Piłsudskiego można mówić o istnieniu zarówno ideologii, jak i szczegółowych programów; obóz nie miał i celowo nie chciał mieć doktryny. Tak więc analizując piłsudczykowską myśl polityczną, należałoby dokonać deskrypcji i eksplanacji obu powyższych elementów. O tożsamości politycznej obozu piłsudczykowskiego świadczyła jego ideologia, była bowiem podstawą do tworzenia programów oraz prowadzenia sporów ideowych.

Badając kompleksowo ideologię piłsudczykowską, należy wziąć pod uwagę zarówno wartości–normy i wartości–obiekty. Te pierwsze traktuję jako normy społeczne i przekonania normatywne (warunkujące stany afektywne i sądy ewaluatywne), którym piłsudzczy przypisywali istotne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa, a może raczej państwa oraz swojej grupy ideowej, jednocześnie naciskając na ich akceptację przez ogół obywateli Rzeczypospolitej. Pozwalały one oceniać konkretne decyzje polityczne i działania społeczne. Te drugie – to stany rzeczy i przedmioty, które były uznawane w obozie piłsudczykowskim za posiadające właściwości zaspakajające rzeczywiste lub wyobrażone potrzeby.⁴⁸ Do osiągnięcia owych celów starali się dążyć zwolennicy Piłsudskiego. Za Stanisławem Jałowieckim należy przyjąć, że hierarchiczny układ powiązanych ze sobą wartości–obiektów tworzy system wartości, w którego ramach występują dwa układy (a może raczej podukłady): jednakowo (czy prawie jednakowo) ważnych wartości dominant, czyli paradygmat ideologii i wartości pozostałych, mniej znaczących, z których komponowane są konkretne programy polityczne wyrażane przez reprezentantów danej formacji. Do paradygmatu zaliczamy relewantne dla danego obozu politycznego momenty rzeczywistości i cele (obiekty) oraz kompleks najogólniejszych reguł i przekonań (normy). Jednak za Ryszardem Skarżyńskim należy poczynić uwagę, iż paradygmat nie jest tożsamy z całą

⁴⁷ A. Chwalba, *Myśl historyczna Józefa Piłsudskiego*, „Studia Historyczne” 1990, nr 3/4, s. 418–419; A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 80; T. Nałęcz, *Sprawa walki o niepodległość Polski w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego*, [w:] *Idea niepodległości i suwerenności narodowej w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Warszawa 1989, s. 169.

⁴⁸ Z. Najder, *Wartości i oceny*, Warszawa 1971, s. 64; S. Jałowiecki, *Struktura systemu wartości, Studium różnicowań międzygeneracyjnych*, Warszawa – Wrocław 1978, s. 13–18; zob. J. Reykowski, *Ukryte założenia normatywne jako osiowy składnik mentalności*, [w:] *Orientacje społeczeństwa jako element mentalności*, red. J. Reykowski, K. Skarżyńska, M. Ziółkowski, Poznań 1990, s. 11–52.

ideologią, „będące jego składnikami idee, [...] są konstrukcją, na której wspierają się twierdzenia, koncepcje i interpretacje uzupełniające”.⁴⁹

Wyabstrahowana owa konstrukcja posiada charakter idealny i wzorcowy, co oznacza, że może nie mieć w czystej postaci odpowiednika w rzeczywistości. Używając słów Retta R. Ludwikowskiego, jest to idealny typ doktryny (przy pełnej świadomości, że o doktrynie w odniesieniu do obozu piłsudczykowskiego trudno w ogóle jest mówić).⁵⁰ Spełnia on dwie funkcje. Po pierwsze, operacyjną – jest podstawą podejmowania prób klasyfikacji doktryn i programów, które można do danego nurtu zaliczyć. Po drugie, konstytutywną – warunkuje powstanie obozu politycznego, mimo iż jego ideologia w rozumieniu całościowym „[...] nie jest zbiorem twierdzeń pozostających z sobą w harmonijnej zgodzie, gdyż nie może istnieć stosunkowo złożony system tez o rzeczywistości, które nie zawierałyby wewnętrznych sprzeczności. Żadna grupa nie jest przy tym na tyle zwarta i jednolita, aby wszyscy jej członkowie zawsze i wszędzie w pełni akceptowali cały zespół twierdzeń składających się na ideologię”.⁵¹ Paradygmat jest więc jedynie pełnym katalogiem cech istotnych, najogólniejszych zasad, wartości i celów oraz wskazówek co do działań. W 1927 roku Znamierowski pisał, że ideologia grupy obejmuje: (1) cele, do których dąży; (2) wartościowania, na których cele swe opiera; (3) program, czyli zespół środków, za pomocą których chce realizować cele.⁵²

Przekonaniu o istnieniu paradygmatu ideologii piłsudczykowskiej winno towarzyszyć przyjęcie dwóch warunków brzegowych.

Pierwszy polega na założeniu, iż ów idealny model został przyjęty przez wszystkich zwolenników Piłsudskiego; nie był jednak kompromisem między różnymi odłamami, a raczej spójnym wewnątrznie obliczem moralnym i filozoficznym obozu jako całości. O ile hierarchiczny układ wszystkich wartości zaliczanych do danej ideologii nie musi być akceptowany przez cały obóz, o tyle – co warto powtórzyć – jej paradygmat (czyli wartości dominanty) nie może być odrzucany. Wymaga bezwzględnej akceptacji.

Drugi zaś warunek brzegowy, to świadomość rozpiętości co do konkretnych programów, poglądów i postaw obecnych w obozie piłsudczykowskim.

⁴⁹ R. Skarżyski, *Intelektualiści a ideologia. Myśl polityczna jako przedmiot badań politologa*, „Studia Nauk Politycznych” 1990, nr 4/6, s. 18.

⁵⁰ Rett R. Ludwikowski, *Główne nurty polskiej myśli politycznej 1815–1890*, Warszawa 1982, s. 8–9. Pisał: „Wyabstrahowany typ integralny prezentujący ów »zrąb ideowy« byłby »konstrukcją« która mogłaby nie posiadać pełnego odpowiednika w rzeczywistości”.

⁵¹ Skarżyński, *Intelektualiści a ideologia...*, s. 21. Zob. J. Rakowski, *Koncepcja państwa w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego (Artykuł recenzyjny)*, „Niepodległość” 1985, t. 18, s. 176–177.

⁵² C. Znamierowski, *O konserwatyzmie i konserwatystach*, Kraków 1927, s. 3.

Ich istnienie nie tyle, że nie dezawuowało paradygmatu ideologii piłsudczykowskiej, ale odwrotnie one ułatwiały grę polityczną obozowi w konkretnych sytuacjach i rozwiązywanie dylematu związanego z podziałem aktorów działających na scenie politycznej na wrogów i sojuszników.⁵³ Zdaniem Tomasza Gabisia:

W polityce nie dokonuje się rozróżnienia pomiędzy ludźmi złymi i dobrymi, pięknymi i brzydkimi, czarnymi i białymi, ale pomiędzy wrogami i sojusznikami. [...] Podział na wrogów i sojuszników ma pierwotny i egzystencjalny sens i konstytuuje sferę polityki. Jest to podział nieusuwalny.⁵⁴

Z jednej strony różnorodność programów nie może świadczyć o nieistnieniu paradygmatu ideologii, z drugiej strony bardzo rzadko następuje odrzucenie zawartych w nim twierdzeń. Ulega on modyfikacji z powodu konieczności adaptacji do zmieniających się warunków lub z pobudek moralnych⁵⁵.

Konstatawał R. Skarżyński:

Myślenie polityczne ma przeto charakter manicheistyczny. Polega ono niezmiennie na specyficznym strukturalizowaniu rzeczywistości, tak aby łatwo i bez żadnych wątpliwości można było odkryć zarówno siły „zła”, jak i siły „dobra”.⁵⁶

Wszyscy zwolennicy Piłsudskiego, w dychotomicznym widzeniu świata mogli posługiwać się, świadomie lub nie, paradygmatem ideologii swojego obozu, w nim były zakodowane podstawowe wartości myśli piłsudczykowskiej oraz cechy przypisywane przeciwnikom politycznym. Tym bardziej, że na pewno lata 1926–1938 były jednym z okresów stabilizacji politycznej, które cechują się „bezwarunkową, niewzruszoną wiarą w idee uzasadniające egzystencję danego podmiotu polityki i [...] jedynie intelektualiści funkcjonujący na obrzeżu grupy mogą podejmować mało istotne próby dyskusji i kreowania nieco zmodyfikowanych idei”.⁵⁷ Niekiedy owe modyfikacje są już tak głębokie, że mogą prowadzić do wspomnianej rewizji paradygmatu ideologii, ale najczęściej owocują jedynie formułowaniem zarówno nowych programów politycznych, jak ich mnogością pociągającą za sobą wewnętrzne obozowe podziały, ale dotyczące

⁵³ Piasecki, *Zasady nowej konstytucji...*, s. 17; por. J. Borkowski, *Piłsudczykowska koncepcja państwa*, „Dzieje Najnowsze” 1982, nr 1–4, s. 108. Kwestia wrogów i sojuszników w polityce była często poruszana w literaturze naukowej lat międzywojennych za sprawą dzieł Carla Schmitta, zob. T. Gabiś, *Idee, Karol Schmitt – walka ze złudzeniami*, „Nowe Państwo” listopad 1994, nr 3, s. 12–13; R. Skarżyński, *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 1992; *id.*, *Wróg i sojusznik. Studium struktury myśli politycznej*, „Studium Nauk Politycznych” 1990, nr 1–3, s. 59–88.

⁵⁴ Gabiś, *op. cit.*, s. 12.

⁵⁵ Skarżyński, *Intelektualiści a ideologia...*, s. 22, 25.

⁵⁶ *Ibid.*, s. 16.

⁵⁷ *Ibid.*, s. 12.

tylko wartości drugorzędnych. Generalnie te programy spełniają funkcję adaptacyjną, pozwalającą godzić tezy składające się na ideologię z aktualną sytuacją i zachodzącymi w niej zmianami.⁵⁸

AUTORYTARNA TOŻSAMOŚĆ

Przypisując obozowi piłsudczykowskiemu stworzenie własnego paradygmatu ideologicznego, odrzucamy jednocześnie poglądy, że „obóz marszałka Piłsudskiego nie miał ściśle sprecyzowanego oblicza ideowego, więc nietrudno przychodziło mu wiązanie się ze środowiskami o różnym i częstokroć sprzecznym obliczu ideowym”.⁵⁹ O ile powyższe założenie – jak już zostało udowodnione – jest błędne, o tyle wniosek w zupełności poprawny: z jedną zasadniczą uwagą: nowi piłsudczycy, wchodząc do obozu, musieli akceptować wypracowany w nim paradygmat ideowy, którego nie można – jak to uczynił A. Micewski – sprowadzić tylko jedynie do kultu marszałka Piłsudskiego.⁶⁰ Owszem formacja Marszałka nie miała ściśle sprecyzowanego, dogmatycznego oblicza programowego, dlatego nie przychodziło jej trudno wchłanianie różnych środowisk o sprzecznym rodowodzie ideowym. Jednak to przyciąganie grup opozycyjnych odbywało się na warunkach ideowych dyktowanych przez podstawowych reprezentantów obozu, kierujących nim po zamachu majowym.

Można się zgodzić z opinią, że Piłsudski „dopuszczał do głosu różne koncepcje i nastawienia, liberalne i autorytarne, bardziej i mniej radykalne społecznie lub konserwatywne, etatystyczne i indywidualistyczne”.⁶¹ Celem zaś było odtworzenie wokół sanacyjnej elity władzy niemal wszystkich kierunków polskiego życia politycznego, akceptujących określony paradygmat ideowy. Towarzystwo mu utrzymywanie społecznego wrażenia, że obóz posiada charakter centrowy, a „piłsudczyków umiejscowić należy w środku polskiego życia politycznego, gdyż zwalczają na równi socjalistów i endeków”.⁶² Należy jednak podkreślić, że chodziło tu jedynie o wrażenie, był to zabieg socjotechniczny, natomiast obóz piłsudczykowski nie był formacją centrową. Umieszczanie go na osi prawica–centrum–lewica nie wyjaśnia istoty jego myśli politycznej, która wiązała się z systemem stworzonym po zamachu majowym. Z faktu składanych przez Piłsudskiego deklaracji, że ani nie chciał być członkiem prawicy czy le-

⁵⁸ Zob. *ibid.*, s. 14.

⁵⁹ Micewski, *W cieniu marszałka...*, s. 200.

⁶⁰ *Ibid.*, s. 202.

⁶¹ *Ibid.*, s. 109.

⁶² Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy...*, s. 96–97.

wicy (dnia 27 V 1926 r.), ani nie wyrażał chęci stosowania eksperymentalnego programu (dnia 25 V 1926 r.), nie można wyciągać wniosku o jego centrowych przekonaniach. Jednocześnie bowiem w tych wywiadach podkreślał, iż nie aprobuje systemu panowania jakichkolwiek stronnictw nad Polską i będzie dążył do budowy nowej moralności życia publicznego.⁶³ Hans Roos określił za Tadeuszem Eschenburgiem rządu Piłsudskiego jako „dyktaturę ochronną”.⁶⁴

Nie można ze względu na wyniki badań nad systemami politycznymi XX wieku i piłsudczykowską myślą polityczną, zaakceptować przekonania powtarzanego w literaturze przedmiotu za Kajetanem Morawskim:

Nie było systemu pomajowego. Był tylko najpierw Piłsudski, genialny szlachcic kresowy, o intuicji męża stanu i temperamencie rewolucjonisty, wielkopański i rubaszny [...]. A potem był Piłsudski stary i chory, a potem walki diadochów.⁶⁵

Jak udowodnili w swoich badaniach Władysław T. Kulesza, Janusz Faryś, Dariusz Górecki, istniał system pomajowy, nadający Rzeczypospolitej lat 1926–1939 cechy państwa autorytarnego, dlatego też rządzący nią obóz można nazwać *formacją autorytarną*.⁶⁶ Autorytaryzm stwarzał ramy dla kształtowania się paradygmatu ideologii piłsudczykowskiej. Wyróżniamy siedem podstawowych cech autorytaryzmu.⁶⁷

⁶³ Piłsudski, *Pisma zbiorowe...*, t. 9, s. 22–25.

⁶⁴ H. Roos, *Józef Piłsudski i Charles de Gaulle*, „Kultura” 1960, nr 5 (151), s. 19.

⁶⁵ Cyt. za A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968, s. 135–136.

⁶⁶ Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, *passim*; Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy...*, *passim*; D. Górecki, *Pozycja ustrojowo-prawna Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku*, Łódź 1992, *passim*.

⁶⁷ J. Reykowski, *Ukryte założenia normatywne jako osiowy składnik mentalności*, [w:] *Orientacje społeczne jako element mentalności*, red. J. Reykowski, K. Skarżanka, M. Ziółkowski, Poznań 1990, s. 29 i n. Literatura dotycząca autorytaryzmu: *Dyktatury w Europie Środkowo-Wschodniej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979; K. Grzybowski, *Moderator imperii*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1963, nr 2, s. 97–124; J. Żarnowski, *Reżimy antydemokratyczne a faszyzm*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 1, s. 89–99; J. Holzer, *System faszystowski a autorytarny. Uwagi polemiczne*, [w:] *Faszyzm – teoria i praktyka w Europie (1922–1945). Studium nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1977, t. 3, nr 366, s. 271–278; *id.*, *Systemy polityczne Europy międzywojennej. Kilka refleksji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1991, nr 28, s. 133–138; M. Turlejska, *Rozmyślenia o dyktaturze (Próba analizy pojęcia)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia XXXVI” 1981, nr 543, s. 433–441; G. Ranki, *Państwo i społeczeństwo w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, „Kwartalnik Historyczny” 1988, nr 4, s. 79–194; L. Jaśkiewicz, *Absolutyzm rosyjski w dobie rewolucji 1905–1907. Reformy ustrojowe*, Warszawa 1982, s. 24–52; W. Sokół, *System autorytarny i jego legitymizacja*, [w:] *Spółeczeństwo – państwo – władza*, red. M. Żmigrodzki, M. Chmaj, Lublin 1995, s. 113–128; J. Linz, *An Authoritarian regime: Spain*, [w:] *Mass Politics, Studies in Political Sociology*, New York 1970; A. Mikolejko, *Poza autorytetem? Społeczeństwo polskie w sytuacji anomii*, Warszawa 1991, s.

1. Podstawowa instytucja systemu – osoba spełniająca rolę autorytetu, obdarzonego, z jednej strony, władzą suwerenną rozstrzygnięcia podstawowych dylematów w sposób prawny, ponadprawny i pozaprawny, z drugiej zaś, prawem do stworzenia bezalternatywnej wizji ładu w sferze aksjologii (podział na dobro i zło).

Oceniając swoją karierę, Piłsudski w 1931 roku pisał w *Poprawkach historycznych*, że jego życie „z trudem niechybnie poddaje się jakiegokolwiek kontroli i jakiegokolwiek ścisłości dla każdego oprócz mnie”. Uważał, że „sąd nad taką centralną figurą należy do dalekiej potomności, a nie do tego pokolenia, z którego taka centralna figura z historii wychodzi”.⁶⁸ Ten sąd potwierdzali nawet również jego przeciwnicy.⁶⁹ Skutkiem tego stanu rzeczy był dla obozu i całego państwa, zdaniem Kazimierza Świtalskiego, „brak autorytetu poza Komendantem, który by mógł nadawać bezapelacyjny ton”.⁷⁰ Determinowało to bezwzględną lojalność i podporządkowanie wobec Piłsudskiego⁷¹ oraz narodziny mitu Belwederu jako miejsca swoistych pielgrzymek członków obozu. „Nie darmo mówimy, wśród nas, współpracowników Komendanta – konstatował Felicjan Stawoj Składkowski – że kto obetrze się o kolumny Belwederu, ten już jest mocniejszy i »usztyniony« na przeciwności życiowe”.⁷² Daria i Tomasz

10–35; Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 262–286; W. Paruch, *Prawo i bezprawie w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego w latach 1926–1939 (między siłą i prawem czyli idea „pasa neutralnego” w polityce)*, „Annales UMCS”, sec. K: Politologia, 1994; *id.*, *Podstawowe determinanty aktywności politycznej. Rozważania nad paradygmatem ideologii piłsudczykowskiej (1926–1939)*, „Annales UMCS” sec. K: Politologia, 1995; J. Koralewicz, *Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza społeczeństwa polskiego końca lat osiemdziesiątych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 130 i n.; M. Orzechowski, *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984, s. 372; W. Wójcik, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, Katowice 1986, s. 32; N. Kajzerow, *Władza i autorytet. Krytyka burżuazyjnych teorii*, Warszawa 1976, s. 255 i n.; T. Biernat, *Fenomen władzy charyzmatycznej – ludzka potrzeba transcendencji (Refleksja metodologiczna)*, [w:] *Antropologia polityki*, Warszawa 1990, s. 22–25; *id.*, *Mit polityczny*, Warszawa 1988, s. 133–134.

⁶⁸ Piłsudski, *Pisma zbiorowe...*, t. 9, s. 275.

⁶⁹ Juliusz Zdanowski ubolewał dnia 4 VI 1926 roku: „Gdyby kto inny był tym autorytetem, choćby dla mniejszej garści ludzi...”, cyt. za Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 393. Potwierdzał to Herman Lieberman z okazji sesji Trybunału Stanu w 1929 roku: „Odpowiedzialność pana marszałka Piłsudskiego jest w Polsce mrzonką i utopią, odpowiedzialność prawna. Marszałek Piłsudski jest zbyt wyjątkową postacią historyczną, żeby mógł się zmieścić w ramach odpowiedzialności prawnej. [...] Sąd o panu marszałku Piłsudskim należy do milionów, do narodu całego, do pokoleń, do historii”. Cyt. za Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym...*, s. 152.

⁷⁰ Notatka z dnia 14 IX 1929 r., K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1992, s. 499.

⁷¹ Notatka z dnia 1 II 1934 r., *ibid.*, s. 658.

⁷² F. S. Składkowski, *Strzepy meldunków*, Warszawa 1988, s. 91. Z innej strony ujął ten problem gen. Gustaw Orlicz-Dreszer: „Jeśli mnie zastrzelą, nic się nie stanie, jeśli jednak stanie się coś Marszałkowi, a ja zostanę przy życiu, nie będę wiedział, co mam robić”. Wrzos, *Piłsudski i piłsudzczy...*, s. 69.

Nałęczowie uznali, że po zamachu majowym były upowszechniane dwa wizerunki Piłsudskiego. Chronologicznie pierwszy, „zamachowiec – uzdrowiciel państwa”, później przekształcony w wariant drugi – „ojca narodu”, stojącego ponad społeczeństwem, nawet wyniesiony ponad Rzeczpospolitą.⁷³

2. Autorytarna droga do władzy polegająca na organizacji przewrotu, który jest motywowany zagrożeniem wewnętrznym i zewnętrznym oraz ulega mitologizacji; jego siłą sprawczą jest wojsko a nie organizacja partyjna. Znaczenie źródła władzy dla obozu, czyli przewrotu majowego, ujął klarownie Tadeusz Hołówko:

Jeśli przewrót majowy potępicie – nie mamy o czym dyskutować, bo w tym wypadku leży między nami przepaść nie do przebycia. Należę bowiem do tego obozu, który przewrót majowy uważa za konieczność historyczną [...] sprawcy zaś tego przewrotu poczytują czyn ten za jedną z największych wśród tylu nieśmiertelnych Jego zasług wobec narodu.⁷⁴

3. Legitymizacja, w której ramach następuje odwołanie się do takich uzasadnień sprawowania władzy, jak: chęć zapewnienia bezpieczeństwa i porządku, przywrócenia rozchwianego ładu społecznego i gospodarczego, interpretacji i obrony wartości nadrzędnych (dobra powszechnego) utożsamianych najczęściej z państwem. „Od maja 1926 r. – twierdził Alfred Birkenmayer na łamach „Głosu Prawdy” – polskie życie idzie ustawicznie naprzód bez względu na to, czy ktoś to chce wiedzieć czy nie – i przynosi z sobą pewne niewzruszone prawdy, których nie obali żadna sofistyka”. Podjęty trud sprawowania władzy tłumaczył zaś koniecznością przekształcenia polskiej psychiki i wykształceniem polskiej kultury państwowej.⁷⁵

4. Wpływ państwa na autonomiczne sfery działania cywilnego społeczeństwa przy zachowaniu: (1) częściowej niezależności gospodarki, (2) prawa do opozycji, (3) autonomiczności władzy sądowniczej, (4) ograniczenia swobód obywatelskich.

Miarodajne dla obozu były przekonania przekazane na łamach „Drogi” przez Jerzego Brauna. Domagał się zmian w kwestii znaczenia instytucji państwa wobec jednostki, działań wychowawczych oraz odejścia od parlamentaryzmu i dominacji grup politycznych, ale jednocześnie stanowczo zaznaczał, że:

Kruszenie bastionów partyjnych nie oznacza wcale dążności do krępowania osobistych przekonań obywateli. Niepodobiestwem jest narzucić wszystkim jeden program polityczny, jedną ideologię społeczną. [...] ścieranie się idei jest koniecznością dziejową i motorem postępu.⁷⁶

⁷³ D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1980, s. 63.

⁷⁴ T. Hołówko, *Ostatni rok*, Warszawa 1932, s. 19.

⁷⁵ A. Birkenmayer, *W otwarte drzwi*, „Głos Prawdy” 15 XII 1928, nr 349, s. 3.

⁷⁶ J. Braun, *U źródła władzy*, „Droga” listopad 1930, nr 11, s. 882.

5. Przekształcenia ustrojowe w kierunku ograniczenia roli parlamentu na rzecz głowy państwa, której przypisuje się szerokie pole decyzyjne wykraczające poza ramy bycia częścią władzy wykonawczej; władza wykonawcza jest sterowana i kontrolowana przez autorytet, niekiedy towarzyszy tej praktyce politycznej oktrojowanie konstytucji.

W obozie piłsudczykowskim dominowało przekonanie, iż Piłsudski jest źródłem wszelkiej władzy nie tylko w ramach obozu, ale również w państwie. Z trybuny sejmowej dnia 5 VI 1928 roku padły słowa F. S. Składkowskiego, który miał stwierdzić, że „jeżeliby nawet cały Sejm był zadowolony z mojej działalności, a Pan Marszałek Piłsudski, jako mój wódz duchowy, powiedział, że mam odejść, to w takim razie ja odejdę. Natomiast, gdyby nawet Sejm był ze mnie niezadowolony, a Pan Marszałek Piłsudski powiedział, że dobrze robie, to będę robił”.⁷⁷ Wytworzył się więc stan właściwy dla praktyki całego życia politycznego pomajowej Polski, że piastujący jakąkolwiek władzę piłsudczycy „byli niczym innym jak wykonawcami, oficerami do zleceń, księżycami słońca”.⁷⁸

6. Przekształcenia społeczno-aksjologiczne, poprzez które dokonuje się odejście od tradycji liberalnej na rzecz konserwatywnej, w postaci: solidaryzacji różnych grup społecznych wokół dobra nadrzędnego (państwa) oraz elitaryzacji procesów decyzyjnych, które uniemożliwiają masom wpływanie na działalność prawodawczą i działania wykonawcze. Ten stan hierarchiczny wypływa z przekonania, że ludzie mają niejednakowy tytuł do władzy, jest ona obejmowana w drodze nominacji przez wąskie grono uprawnionych, którzy są ograniczeni przez dobro powszechne. Jest konieczna dla narodu – pisał w 1934 roku sympatyzujący z obozem Klaudiusz Hrubyk – „właściwie zorganizowana i uświadomiona grupa, która potrafi uchwycić jego kierownictwo, prowadzić go i rządzić”. Nie zapewnią tego procedury demokratyczne, lecz system autorytarny zwany przez Hrubyka systemem hierarchii.⁷⁹

7. Bardzo silne eksponowanie podziału politycznego na swoich i obcych, przy czym kryterium różnicującym jest stosunek z jednej strony do dobra powszechnego, z drugiej zaś do autorytarnego przewrotu i funkcji politycznej au-

⁷⁷ *Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej*, Okres II, 5 VI 1928, t. 120.

⁷⁸ J. Suski, *W służbie publicznej na dwóch kontynentach*, Toronto 1988, s. 100. Uważano, że owe słońce posiadało „[...] umiejętność tworzenia – zdaniem K. Sosnkowskiego – z drobnych początków rzeczy wielkich – siła realizacji, oparta o realną rachubę i o potęgę własnego charakteru”. Przypisywał mu ponadto zdolności: pomnażania energii duchowej, koncentrację woli, umiejętność oddziaływania ideowego i czuciowego; zob. Wrzos, *Piłsudski i piłsudzczy...*, s. 45.

⁷⁹ K. Hrubyk, *Nowe drogi w polityce narodowej*, Lwów-Warszawa 1994, s. 50–51.

torytetu. Z powodu przypisywania opozycji negatywnego stosunku do państwa nie bierze się pod uwagę możliwości dopuszczenia jej do sprawowania władzy. Widziano w nich jedynie „pomniejszycieli Polski”, z którymi kompromis był szkodliwy dla państwa, a co za tym idzie niemożliwy do realizacji, dlatego upadały, niekiedy wysuwane, idee tworzenia rządów zgody narodowej.⁸⁰ W liście Walerego Sławka do Wiktorii Weissowej z dnia 28 VII 1927 roku czytamy:

Do posad i kariery nie pchamy się, ale nie puścimy i tych, których karabinami trzeba było od rządów w Polsce odpedzać. Niech zrozumieją, że muszą iść na śmietnik.⁸¹

Prorocze też były słowa Stanisława Baczyńskiego pochodzące już z 1917 roku o przeciwnikach Piłsudskiego jako istotach „półcieniowych”, „bez płci określonej, symboliczne postaci bezładu”, „o źrenicach krótkowzrocznych i niedosięgłych”, ludziach bez zdolności do czynu.⁸² W trakcie I wojny wytworzyła się w obozie piłsudczykowskim świadomość, która przetrwała do upadku II RP, o nieprzypisywaniu krytyce poczynań ich przywódcy znamion racjonalności i możliwości akceptacji. Historycy uznali to za sytuację, kiedy „każdy atak wymierzony w wodza równoznaczny był z podniesieniem ręki na narodową świętość. Nawet nie raczyli replikować. Odpowiadali milczeniem, wrogością i pogardą”.⁸³

Wątpliwości co do stosunku opozycji w publicystyce piłsudczykowskiej rozstrzygnął w 1929 roku Wojciech Stpiczyński. Rozwazał – „czy winniśmy przyjąć dla naszego obozu metodę drzwi otwartych lub zamkniętych, tj. stworzenia możliwości dostępu do jego życia wewnętrznego różnym czynnikom politycznym lub też zrezygnowania z tych możliwości, na rzecz obrony zawartości ideologicznej, czystości i prężności walorów naszej grupy [...]”. Odpowiedź była negatywna z dwóch powodów: (1) niemożności zżycia się duchowego, (2) obowiązku zachowania tradycyjnych podstaw formacji obozu. Stpiczyński konkludował:

Naszą siłą nie jest liczba, a nasze nateżenie ideologiczne, nasza żywotność i bezinteresowność w służbie publicznej. Stąd też tracąc te walory na rzecz liczby, w rzeczywistości nie zyskujemy, a tracimy siłę, zaprzeczamy swoje zadanie i swoje powołanie.⁸⁴

⁸⁰ Charakterystyczna w tej materii jest korespondencja Walerego Sławka z Aleksandrem Karczo-Siedlewskim z 1930 roku w sprawie porozumienia ze Stronnictwem Narodowym, zob. Archiwum Akt Nowych, Zespół akt BBWR, (dalej: AAN, BBWR), Sekretariat Generalny, sg. 11, k. 54–55, 57.

⁸¹ Archiwum Akt Nowych, Zespół akt Walerego Sławka, (dalej: AAN, Walery Sławek), sg. 6, *List Sławka do Wiktorii z Dąbskich Weissowej*, 28 VII 1927, k. 56.

⁸² Cyt. za Nalecz, Nalecz, *Józef Piłsudski – legendy...*, s. 24.

⁸³ *Ibid.*, s. 59.

⁸⁴ W. Stpiczyński, *Polska, która idzie*, Warszawa 1929, s. 115–117.

Adam Skwarczyński dodawał, że „odpowiedzialnymi pionierami nowej przeszłości – możemy [...] być tylko my”.⁸⁵

Podsumowując należy uznać, że piłsudczycy poruszający się w ramach zasad autorytarnych petryfikowali stan podziału na swój wieloprogramowy i wieloorganizacyjny obóz polityczny, wierny sprecyzowanemu paradygmatowi ideologicznemu, i na ugrupowania opozycyjne, którym przypisywano cechę anomii⁸⁶ i uznawano je za wrogów. Formacja piłsudczykowska miała swoją polityczną tożsamość o charakterze autorytarnym, istniała też ideologia piłsudczykowska w rozumieniu jej właściwego paradygmatu. Mogła być ona bazą dla tworzenia szczegółowych programów, w tej kwestii jednak jedność nie była konieczna, o ile owe poszukiwania programowe mieściły się w ramach autorytarnych. Z tych względów najbardziej adekwatnym określeniem dla zwolenników Piłsudskiego jest termin *obóz piłsudczykowski*.

SUMMARY

The article attempts, on the one hand, to look for the theoretical grounds for distinguishing the Piłsudskite camp existing in 1926–1939, and on the other hand it endeavours to apprehend its political identity. In order to achieve this aim the author analyzed the terminological controversies found in relevant literature concerning definitions of that political formation (the sanification (sanacja) camp, the Piłsudskites, the ruling camp, Piłsudskite camp). The author presented his reasons why the term Piłsudskite camp was adopted.

Part Two of the article discusses the problem of the existence of Piłsudskite ideology, the attitudes of the followers of Marshal Józef Piłsudski towards such concepts as ideology, doctrine and programme. The author shares the conviction that the Piłsudskite ideology was created and describes its paradigm.

The paradigmatic elements of the Piłsudskite ideology permit to recognize the Piłsudski formation as an authoritarian camp. Part Three discusses seven basic features of authoritarianism that provided the framework for the development of the Piłsudskite political thought. These are: 1. the institution of an authority with the sovereign power to decide about the fundamental dilemmas within the law, above the law and outside the law; 2. the authoritarian road to power; 3. specific legitimisation; 4. the influence of the State upon the autonomous spheres of social activity; 5. systemic transformations tending to restrict the role of the parliament in favour of the head of State; 6. socioaxiological transformations consisting in the departure from liberal political tradition in favour of the conservative; 7. strong emphasis on the political division into friends and foes.

⁸⁵ A. Skwarczyński, *Odzyskana hramota*, „Droga” czerwiec–lipiec 1926, nr 6–7, s. 4.

⁸⁶ Zob. *Piłsudski i jego legenda*, red. A. Czubiński, Warszawa 1988, s. 36.